Lech Kańtoch

Rewolucja Rosyjska – bo taką nosi obecnie nazwę[1] – była wielką skumulowaną eksplozją społecznego niezadowolenia, które narastało od dziesięcioleci. Podobnie jak Wielka Rewolucja Francuska doprowadziła do gwałtownej i radykalnej zmiany ustroju społecznego, gospodarczego i politycznego kraju. Obie były wielkie, bo miały ideologiczne przesłanie, a tym samym wywarły ogromny wpływ na losy Europy i świata.
Rewolucję Rosyjską 1917 r. przyspieszyły rozliczne klęski Rosji poczynając od wojny krymskiej a kończąc na I wojnie światowej. Jednak główną przyczyną był brak jakichkolwiek reform skostniałych struktur Cesarstwa Rosyjskiego i niesłychany despotyzm władz carskich. Świadomość konieczności zmian mieli wielcy myśliciele jak Piotr Czaadajew, Nikołaj Czernyszewski, czy Włodzimierz Lenin, a także tysiące pomniejszych. Sięgali oni również do dorobku europejskiego Oświecenia czy Rewolucji Francuskiej, a przede wszystkim myśli marksistowskiej.

Polityczne przyczyny

Przyczyny rewolucji były polityczne, a nie społeczne. Na atmosferę polityczną Rosji nakładał się narzucony przez władzę przez stulecia marazm. Po upokarzającej klęsce w wojnie krymskiej władze usiłowały zaktywizować społeczeństwo, by włączyło się w wielkie reformy Aleksandra II. Ale społeczeństwo stało się pod tym względem oporne.
Inercja ta stworzyła szerokie pole do popisu rosyjskiej inteligencji. Czołową postacią stał się Nikołaj Czernyszewski. Od niego, a właściwie od jego słynnej książki „Co robić ?", rozpoczął się w Rosji ruch intelektualny zmierzający do stworzenia „nowego człowieka". To on wywarł ogromny wpływ na samego Włodzimierza Lenina, który sformułował model „człowieka radzieckiego".
Wykorzystała to aktywna od dziesięcioleci inteligencja, która okazała się siłą sprawczą wydarzeń. Zaczęła ona wysuwać program mówiący o tym, że rewolucja stworzy nowego człowieka i nowe warunki życia społecznego.
Naród – chłopstwo stanowiące 80 procent ludności było niepiśmienne – stąd pozostawało właściwie niemal niemy. Liczący 3 miliony robotnicy byli kiepsko zorganizowani. Natomiast związki zawodowe stworzyła dopiero partia bolszewicka podczas Rewolucji 1905 roku. Taka sytuacja skłoniła znacznie wcześniej Karola Marksa do sformułowania tezy, że w Rosji nie ma sytuacji rewolucyjnej.

Wybuch rewolucji

Rewolucja Rosyjska[3] była szeregiem kolejnych wydarzeń. Są historycy, którzy zaliczają do niej nawet Rewolucję 1905 r. Jej uczestnicy – bardzo zresztą różni – mieli sprzeczne interesy i cele. Zaczęło się właściwie od zamordowania Rasputina przez konserwatystów 30 grudnia 1916 r., w lutym 1917 r. protestowali liberałowie, natomiast wojsko odmówiło 8 marca 1917 r. strzelania do demonstrujących kobiet. Bunt armii zmusił cara do abdykacji 14 marca 1917 r. Nie był to koniec wydarzeń, ale właściwie dopiero ich początek. Bo 7 listopada 1917 r. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała wielki eksperyment społeczno – gospodarczo –

polityczny, który trwał do 1991 r. – rozwiązania ZSRR[2]. Została ona przyjęta na całym świecie jako kolosalny szok, który na długie lata wstrząsnął podstawami globalnego ładu społecznego. Z tej racji została uznana przez historyka amerykańskiego Richarda Pipesa za „zapewne najważniejsze wydarzenie XX wieku"[4]. Karl Kautsky – słynny „renegat" jak go nazywał Lenin – oświadczył, że dzięki rewolucji rosyjskiej „po raz pierwszy w dziejach świata partia socjalistyczna objęła władzę w wielkim państwie". Szok był tym silniejszy ponieważ głoszony przez bolszewików internacjonalizm komunistyczny obiecywał gruntowną przebudowę porządku społecznego na świecie po zwycięstwie światowej rewolucji proletariackiej.
A jak kiedyś stwierdził Jean-Paul Sartre, myśl Karola Marksa zakreśliła horyzont intelektualny w XX wieku. Natomiast amerykański historyk Martin Malia, który myśl Karola Marksa nazywa „największą społeczną fantazją epoki" pisał, że „inspirowana przez marksizm, socjalistyczna rewolucja (…) wyłania się z kryzysów politycznych w regionach ekonomicznie marginalnych. Powstałe w ten sposób 'proletariackie' reżimy, są zmuszone budować za pomocą środków politycznych industrialne społeczeństwo, które jest warunkiem ich istnienia, jak również stworzyć 'nowego człowieka', aby im służył jako 'baza'[5].

Długoletni kryzys

Podjęte w Rosji pod koniec XIX wieku próby budowy systemu kapitalistycznego spotkały się z licznymi ograniczeniami ze strony władz. Stąd tę odmianę ustrojową nazwano nawet „autorytarnym kapitalizmem", choć był to rozwój „wyspowy", nie dotyczył całego imperium. Napięcia społeczne w regionach uprzemysłowionych Rosji próbowano łagodzić poprzez kontrolowanie ruchu robotniczego. Było też tworzenie – przez szefa moskiewskiej Ochrany płk. Zubatowa – inspirowanych przez tajną policję organizacji rewolucyjnych. Co zresztą później zostało nazwano „policyjnym socjalizmem".
Inną metodą umacniania niereformowalnego systemu było usuwanie niewygodnych ministrów w rodzaju Sergiusza Witte (premier w latach 1905 – 1906). Protestował on przeciwko zbytniemu obciążaniu chłopstwa podatkami, zaś Piotr Stołypin (premier w latach 1906 – 1911) został zamordowany przez przeciwników z klanu monarchistycznego. Bo chciał nieco ograniczyć carskie samodzierżawie.
Przed rewolucją w Rosji były natomiast potworne napięcia społeczne, kontrasty, z jednej strony bogactwo, z drugiej nędza. W XIX i XX wieku wybuchały strajki i bunty społeczne w wielu regionach kraju. To się zdarzało w każdym kraju, ale rewolucja musiała zostać wywołana.

„Chyba zwariował"

Rosja – ogromne terytorium o 150 milionach ludności – nie miało więzi poza biurokracją, policją i wojskiem. Stulecia rządów krajem o gospodarce naturalnej nie mogło wytworzyć spójności ekonomicznej. Ich brak można było też znaleźć niemal w każdej dziedzinie: politycznej, społecznej, umysłowej i narodowej. Co gorsza instytucje państwowe (biurokracja, wojsko i policja) nie miały właściwie kontaktu z masami ludowymi.
Tę świadomość posiadał Włodzimierz Lenin, który uznał w 1916 r., że Rosja jest „najsłabszym ogniwem kapitalizmu", stąd tam należy wywołać rewolucję. Okazał się wielkim innowatorem polityki, wynalazcą – „partii nowego typu". Partia leninowska to struktura zdyscyplinowana, z wewnętrznym podziałem pracy. W której liczył się kolektywny cel sformułowany przez przywódcę partii.

Lenin – interpretator Marksa, który rewolucyjną doktrynę „skoku z królestwa konieczności do królestwa wolności” – zaadaptował do warunków rosyjskich, a później wywołał rewolucję proletariacką w kraju prawie bez proletariatu. Niedostatek ten wypełnić miała właśnie partia, awangarda ruchu robotniczego odpowiedzialna za wpojenie rewolucyjnej świadomości niedojrzałym jeszcze masom.
Lenin podjął decyzje w pozornie nieodpowiednich warunkach. Po dymisji cara Mikołaja II, kiedy funkcjonował słaby rząd Aleksandra Kiereńskiego, wbrew wszystkim. Kluczowym momentem dla wywołania rewolucji bolszewickiej był kwiecień 1917 r. Lenin ogłosił, że nadeszła konieczność rewolucyjnego przejęcia władzy.
Wówczas to bolszewicy praktycznie nie liczyli się na politycznej scenie. Wstrząśniętą tą informacją Nadieżda Krupska – żona Lenina – powiedziała nawet, że on „chyba zwariował”. Zadziałała jednak siła stworzonej przez Lenina partii bolszewickiej. To jej emisariusze przeniknęli wszędzie, przede wszystkim do rozdyskutowanych rad – sowietów. To oni szeroko popularyzowali program polityczny Lenina. Tym samym powstało wrażenie, że partia jest silna i dysponuje spójnym projektem politycznym. Jest gotowa sięgnąć po leżącą na ulicy władzę. I bolszewicy tego dokonali.

Rozpad imperium

Upadek był już nie do powstrzymania. Inicjatywa była już w rękach partii bolszewickiej i Włodzimierza Lenina. Żadne „normalne” środki nie były w stanie zapobiec narastającemu dalszemu kryzysowi, a zwłaszcza zbliżającej się Rewolucji Październikowej. Przyczyny leżały w sferze politycznej, a „ucisk” czy „nędza” nie były tutaj istotne, nie miały żadnego znaczenia. Łatwość z jaką dokonano później Rewolucji Październikowej tłumaczono potem jako jej „nieuchronność”.
Lenin był tym samym jednym z największych zdobywców w historii, a dokonał tego dzięki „militaryzacji polityki”[6]. Jego celem była pełnia władzy i eliminacja wszelkiej opozycji. Stało się to cechą polityki radzieckiej partii komunistycznej, Tracono czas na walkę z ludźmi, którzy mieli inny pogląd na świat niż bolszewicy, zapominając natomiast do jakiego celu mieli zmierzać.

Niekorzystne warunki

Komunizm był wynalazkiem Zachodu, jego adaptacja w Rosji została dokonana w warunkach dalekich od jakiegokolwiek liberalnego państwa i społeczeństwa. System carski złożony z jedynowładztwa, słabej własności prywatnej, ponieważ wszystko należało do cara, ograniczeniu praw jednostki i społeczeństwa oraz kontroli informacji tylko ułatwiał wprowadzanie „dyktatury proletariatu” i stworzenie systemu totalitarnego.
Sytuacja bolszewików po zwycięskiej rewolucji i podczas trwającej wojny domowej w Rosji była niesłychanie złożona, by nie powiedzieć, że dramatyczna. Przeciwko powstałej początkowo słabej i początkowo nielicznej Armii Czerwonej, jej przeciwnicy „Biali” dysponowali szeregiem armii oraz skłóconymi z sobą ośrodkami politycznymi. Z czasem Armia Czerwona przybrała gigantyczne rozmiary.
Wobec powszechnego rozprężenia jakie miało miejsce w Rosji po przegranej wojnie i dwóch rewolucjach – i mając praktycznie wszystkich przeciwko sobie – władze radzieckie zaczęły ograniczanie wolności i swobód obywatelskich, przede wszystkim powołały do życia organ nadzwyczajny zwany powszechnie jako Czeka[7]. Samo utworzenie bolszewickiego aparatu

bezpieczeństwa nie wystarczało. Powstały również obozy pracy przymusowej dla opozycji. Lenin i Feliks Dzierżyński wiedzieli, że musi to być nie tylko aparat bezpieczeństwa, lecz przede wszystkim aparat terroru, działający bez jakichkolwiek skrupułów i na niespotykaną do tej pory skalę.
Lenin uważał przemoc za niezbędną w czasach „okresu przejściowego" między kapitalizmem a socjalizmem. Sytuacja uległa zmianie 5 września 1918 r. po zamachu na Lenina. „Czerwony Terror" lat 1918-1922 miał być narzędziem „zdławienia oporu wyzyskiwaczy", filarem „dyktatury proletariatu"[8]. To określenie pierwszej fali prześladowań w Rosji Radzieckiej, jaka przypadła na lata komunizmu wojennego i wojny domowej w latach 1918-1922.
Do terroru obejmującego miliony ofiar wielokrotnie sięgał Józef Stalin. O stalinowskim ZSRR krążyła nawet opinia, że to kraj „permanentnej czystki". Zaś przyczyny uzasadniano tezą, że „sprzeczności klasowe zaostrzają się w miarę budowy socjalizmu".

Rola związków zawodowych

Jeszcze w styczniu 1918 r. wprowadzono – pod groźbą kary śmierci – „powszechny obowiązek pracy". Za rządów Lenina w 1922 r. rozpoczęto proces uprzemysłowienia kraju, który pod koniec lat 20., już z inicjatywy Józefa Stalina, nabrał niespotykanego w świecie tempa. By zrealizować postawione cele – dogonienie rozwiniętych państw kapitalistycznych, zwłaszcza USA. Wówczas to – o czym dobrze wiedział radziecki przywódca Józef Stalin – amerykański hutnik wytwarzał 3 300 ton stali rocznie, podczas gdy radziecki tylko 330 ton[9].
Tymczasem w kraju, w którym przed Rewolucją Październikową żyło 80 procent niepiśmiennych chłopów, brakowało wykwalifikowanej siły roboczej. Musiano stworzyć kadry pracownicze. Dla realizacji swoich planów władze stworzyły z jednej strony system współzawodnictwa pracy („stachanowcy"), z drugiej rozbudowany system represji. Stąd planowanie, kolektywizacja i industrializacja stały się filarami budowy autorytarnego systemu. O ile kolektywizacja była „katastrofą niemal nie do udźwignięcia", o tyle „uprzemysłowienie było znaczącym historycznym osiągnięciem… jedynym osiągnięciem radzieckiego doświadczenia"[10]. Zostało uwiecznione przez Józefa Stalina w „Krótkim kursie historii WKP(b)". A w budowaniu potęgi militarnej system radziecki znalazł swój prawdziwy cel realizowany aż do końca lat osiemdziesiątych[11].
W takich warunkach powstał system państwowego paternalizmu, w którym ważną rolę – pod kierunkiem partii – miały odgrywać zakładowe organizacje związkowe. Związki zawodowe uczestniczyły w realizacji planów pracy przedsiębiorstw, ponadto nadzorowały… dyscyplinę załogi. One formalnie śledziły przestrzeganie Kodeksu pracy, realizowały zalecenia krajowej inspekcji pracy, w tym sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.
Miały swój wkład w kształtowanie socjalistycznego etosu pracy i wspieraniu przodownictwa pracy. W ich rękach związkowców znajdowała się ochrona zdrowia, sprawy sportu i wypoczynku. Za pośrednictwem związków zawodowych przydzielano także zasłużonym pracownikom różne trudno dostępne dobra i towary, których brak był niemal powszechny.

Miraże ideologiczne

Jednak sam „czerwony terror" Czeka czy NKWD nie był w stanie wyjaśnić, czemu właściwie komunistyczny projekt społeczny uzyskał takie powodzenie, a później długie trwanie Związku Radzieckiego. Amerykański historyk Martin Malia fenomen „ojczyzny socjalizmu" wyjaśnia

pojęciem cyklu historycznych zawłaszczeń idei. Sięga on do przesłań epoki Oświecenia i rewolucji francuskiej, które mówiły, że ludzkość jest skazana na postęp, a gwarantem jest naukowe opanowanie i poddanie Natury (przyrody) ludzkiemu Rozumowi, oraz że celem rozwoju społecznego ludzkości jest postęp.
Zdaniem wpływowych myślicieli – socjalistów i marksistów – XIX wieku syntezą tych dwóch aspektów rozwoju ludzkości miał właśnie być socjalizm. Z drugiej strony XIX wiek dostarczył dowodów postępu – ludziom w Europie i USA zaczęło się lepiej żyć, co miało świadczyć, że historia ma sens, a ludzkość zmierza do jakiegoś celu.
Katastrofa I wojny światowej obnażyła słabość projektu liberalnego kapitalizmu, równocześnie ujawniła się możliwość wielkiego eksperymentu czyli socjalistycznej alternatywy. W takim momencie pojawia się niespodziewana możliwość rewolucji w kraju najmniej do tego przygotowanym pod względem rozwoju społecznego – w Cesarstwie Rosyjskim.
Z sytuacji dobrze zdawał sobie sprawę Włodzimierz Lenin prowadzący wcześniej badania nad rozwojem kapitalizmu w Rosji, który wobec społecznej dominacji chłopstwa (80 procent społeczeństwa) postawił na budowę awangardowej partii politycznej. To bolszewicy mieli dokonać rewolucji w Rosji a później wzniecić rewolucję światową. Ale porażka skrajnej lewicy w Niemczech i klęska Rosji radzieckiej w wojnie z Polską zmusiły Lenina do korekty planów na rzecz „socjalizmu w jednym państwie".
Jednak Związek Radziecki miał pozostać jako „królestwo wolności", zwłaszcza po zwycięskim starciu z faszyzmem podczas II wojny światowej. Taką legitymację uzyskał stalinowski Związek Radziecki, który zatryumfował jako kraj socjalizmu w walce z faszyzmem. Jednocześnie ZSRR był wsparciem dla sił antyimperialistycznych w świecie, zwłaszcza w walce z kolonializmem, które nasiliły się po II wojnie światowej.
Stąd też ZSRR nie był bezpośrednim przedłużeniem carskiego imperium, ale „Był Partią – imperium. Istniał nie dla określonych rosyjskich celów narodowych, ale dla internacjonalistycznego dzieła budowy socjalizmu"[12].
Społeczeństwa państw socjalistycznych godziły się na istniejący stan rzeczy wyłącznie pod groźbą represji, a mogły one trwać dotąd dopóki Moskwa była w stanie posłuszeństwo wymusić[13].

Demistyfikacja i klęska systemu

Dopiero docierająca do społeczności międzynarodowej prawda o Gułagu, zwłaszcza interwencje zbrojne w Berlinie w 1953 r., w Budapeszcie w 1956 r. i Czechosłowacji w 1968 r., a zwłaszcza w Afganistanie w 1979 r. podkopały wiarę najzagorzalszych sympatyków kraju pokoju i socjalizmu. Do tego niewydolność systemu gospodarczego doprowadziła do bankructwa ekonomiki socjalistycznej.
Dojście do władzy Michaiła Gorbaczowa było odpowiedzią na rządy skorumpowanej gerontokracji KPZR. Gorbaczow usiłował odbudować możliwości ZSRR; rywalizacja z USA i Zachodem było już niemożliwe bez reform. A te, które zastosowano okazały się zabójcze dla systemu. Istniał tylko jeden sposób na uratowanie ZSRR: powrót do programu bolszewików z października 1917 r. i realizacja tego co wdrażał Józef Stalin[14]. Pierestrojka Gorbaczowa okazał się zabójcza, bo system radziecki był po prostu nie do zrefomowania. Dzieje rosyjskiej rewolucji Martin Malia podsumowuje brutalnie: pozostały po niej „jedynie brud, smród i ubóstwo"[15].
A na dodatek w tajemniczych okolicznościach trzej przywódcy Rosji, Ukrainy i Białorusi w

Białowieży w końcu 1991 r. doprowadzili do „rozwiązania” ZSRR. Upadek Związku Radzieckiego był równie niespodziewany dla niektórych jak Rewolucja Październikowa. Został on określony przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina jako „największa tragedia XX wieku”.
W sumie radzieckim komunistom udało się przez dziesięciolecia po Rosyjskiej Rewolucji utrzymać przy władzy, ale stawianego celu – nowego społeczeństwa – nigdy nie zrealizowano. Natomiast system carski nagromadził tak wiele sprzecznych problemów, że upadek ZSRR nie oznaczał bynajmniej kresu napięć i bolączek powstałych wcześniej. System radziecki odziedziczył po feudalno-kapitalistycznej Rosji tak wiele strukturalnych problemów, że to dziedzictwo caratu ciążyło nad systemem radzieckim niemal aż do końca. A nawet w jakimś sensie trwa nadal.

Zyskał kapitalizm

Paradoksalnie jednak na rewolucji najwięcej zyskał jej ideowy przeciwnik – system kapitalistyczny. Niemieccy, francuscy i angielscy kapitaliści nigdy by się nie zgodzili na socjalne ustępstwa, gdyby nie wizja „czerwonych kozaków” nad Łabą, Sekwaną i Tamizą. Zauważył to kiedyś Eric Hobsbawm pisząc, że przeraźliwy strach przed czerwonym niebezpieczeństwem był głównym powodem reform społecznych jeszcze podczas I wojny światowej, a po II wojnie światowej budowy zachodniego państwa dobrobytu. „Jednym z ironicznych paradoksów tego dziwacznego stulecia jest fakt, iż najtrwalszym rezultatem Rewolucji październikowej, której celem było przecież obalenie kapitalizmu na całym świecie, stało się ocalenie przeciwnika”. W czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu świat zachodni otrzymał „Silnu bodziec do przeprowadzenia reform oraz do wprowadzenia w pewne procedury samoregulacji planowania gospodarczego”[16].
Banalnym może być stwierdzenie, że gdyby nie Rewolucja Rosyjska świat nie byłby taki sam. Sięgając do doświadczeń „historii alternatywnej” można sobie wyobrazić drogę kapitalistyczną w Rosji, gdyby Kiereński pozostał przy władzy. Rosja nie weszła by nigdy do „pierwszej piątki” mocarstw gospodarczych świata. Władze Rosji nigdy by się nie zdobyły ani na NEP ani na „pięciolatki”, które w ciągu dekady zmieniły Rosję z kraju rolniczego w uprzemysłowiony. By nie mieć wątpliwości, spójrzmy tylko na to co się dzieje we Wspólnocie Niepodległych Państw po upadku ZSRR. Jak wygląda rozwój gospodarczy Rosji i innych krajów WNP? Sami to widzimy.

Zamiast podsumowania

Socjalizm w wydaniu radzieckim nie okazał się wydajniejszym od liberalnego kapitalizmu. Był tylko metodą modernizacji gospodarczej na pewnym etapie. Jednak sztywność „jedynie słusznej” doktryny nie wytrzymała czasu – rozwoju technologicznego. Jej czar ostatecznie prysnął za czasów Michaiła Gorbaczowa. System radziecki stracił tym samym coś w rodzaju „kompasu ideologicznego”. Rosja przeszła długi okres „smuty”, a obóz socjalistyczny rozpadł się.
W świecie zapanował ortodoksyjny neoliberalizm. Natomiast po upadku Związku Radzieckiego nastąpiła niemal totalna likwidacja zdobyczy socjalnych z poprzedniej epoki. Zjawisko to ma zasięg światowy, powstały gigantyczne nierówności majątkowe i społeczne.
Nie doszło jednak do „socjalistycznego odrodzenia”. Bezskutecznie trwają poszukiwania, jak lewica ma reagować na powstałe po upadku systemu socjalistycznego problemy. Bo pytanie o

ich rozwiązanie wciąż pozostaje bez odpowiedzi. Upadek systemu socjalistycznego nie oznacza „końca historii” jak chciał Francis Ford Fukuyama.
Może Chiny Ludowe mają odpowiedź?

Lech Kańtoch

Przypisy:
[1] Zob. szer. Międzynarodowa konferencja „Kręgi rewolucji. Rok 1917 w Rosji – Wewnętrzne i międzynarodowe konsekwencje”. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Centrum Sztuki Fort Sokolnickiego, Warszawa, 16 – 17 października 2017.
[2] „Rewolucja nie była dziełem przypadku” z prof. Jewgienijem Siergiejewem rozmawia Krzysztof Pilawski PRZEGLĄD 30.10 – 5.11.2017.
[3] Richard Pipes, Rewolucja Rosyjska, Warszawa 1994 Polskie Wydawnictwo Naukowe.
[4] Eric Hobsbawm, Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie Dwudzieste Stulecie. Warszawa 1994 Politeja s. 13.; Krzysztof Teodor Toeplitz, Najkrótsze stulecie, Warszawa Krajowa Agencja Wydawnicza.
[5] Richard Pipes, Krótka historia rewolucji rosyjskiej.. Warszawa 2007 s.XVI.
[6] Martin Malia, Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917 – 1991, Warszawa 1998 s. 151.
[7] Richard Pipes, Rewolucja rosyjska, op. cit. s. 535.
[8] Z krytyką tych posunięć wystąpiła znana rewolucjonistka niemiecka. Zob. szer.: Róża Luksemburg, O rewolucji. Rosja 1905, 1917. Warszawa 2008 Książka i Prasa s. 247 – 248; Helena Kozłowska-Dębicka, Róży Luksemburg krytyka dyktatury partii. „Forum Klubowe” nr 5 i 6 (53 i 54) 2010 s. 164.
[9] Soviet Trade Unions. Their Place In Soviet Labour Policy (1950) by Isaac Deutscher. Digitalized by RevSocialist for Socialist Stories s. 79.
[10] Martin Malia, op. cit. s. 236.
[11] Martin Malia, op. cit. s. 246.
[12] Martin Malia, op. cit. s. 178.
[13] Martin Malia, op. cit. s. 356 – 357.
[14] Martin Malia, op. cit. s. 523 – 633.
[15] Martin Malia, Lokomotywy historii. Warszawa 2008 PWN s. 290.
[16] Eric Hobsbawm, Wiek skrajności. Op. cit. s. 15.